

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 4, 2009

MARTA CZYŻAK

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
Oddział Zbiorów Specjalnych

**Mikołaj Grosman (ok. 1380-1442), pleban w Waliszewie,
ductor laborum ecclesiae sanctae Trinitatis w Gnieźnie.
Przyczynek do średniowiecznej biografistyki**

Mikołaj Grosman (ca. 1380-1442), the Parish Priest of Waliszewo,
ductor laborum ecclesiae sanctae Trinitatis in Gniezno

Można powiedzieć, że biografistyka średniowieczna w Polsce ciągle czeka na swoich autorów. Potrzeba nowoczesnych, opracowanych w oparciu o rozszerzoną bazę źródłową, monograficznych ujęć wybranych dziedzin aktywności biskupów i arcybiskupów¹. Ciągłe nieliczne są monograficzne lub choćby przyczynkowe opracowania poświęcone wybitniejszym osobom z kręgów duchowieństwa kapitulnego; prawie zupełnie nie znani są nawet najaktywniejsi przedstawiciele niższego duchowieństwa: duchowni z kręgu konsystorza biskupiego, zarazem wikariusze katedralni i plebani parafii w okolicach miasta biskupiego. Niezrealizowany pozostaje postulat opracowania, na podstawie jednolitego kwestionariusza, katalogów duchownych wchodzących w skład poszczególnych kapituł katedralnych i kolegiackich w średniowiecznej Wielkopolsce². A przecież to właśnie ci duchowni: członkowie kapituł katedralnych i kolegiackich miasta biskupiego, wikariusze katedralni, jednocześnie oficjałowie, surogaci, prokuratorzy i notariusze konsystorza, współtworzyli kulturę duchową i ma-

¹ A. Radziwiński, *Badania nad strukturami kościelnymi i duchowieństwem w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 78-85, 98; M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 109-127, zwł. s. 125-127.

² A. Gašiorowski, *Katalogi członków średniowiecznych kapituł Wielkopolski*, w: *Ecclesia Poseniensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, Poznań 1998, s. 55-64; A. Radziwiński, *Badania nad strukturami kościelnymi*, s. 97-98.

terialną stolicy biskupiej, byli odpowiedzialni za poziom sprawowanej liturgii, charakter przestrzeni sakralnej katedry, liczbę, uposażenie poszczególnych prebend altaryjnych.

Tę pustą przestrzeń wypełnia choć w części szkic Jacka Wiesiołowskiego przedstawiający sylwetkę kanonika i wikariusza generalnego gnieźnieńskiego, pod koniec życia kanonika regularnego w Kłodawie, uczonego i dyplomaty, Sędziwoja z Czechła, na tle wyraziście zarysowanej kultury umysłowej Gniezna oraz, tego samego autora, szkic biograficzny przedstawiający karierę kościelną Mikołaja Krystynowica z Lublina, kurialisty, który „jako jedyny znany Polak potrafił pół wieku spędzić w Rzymie”. W kurii pełnił prawdopodobnie funkcje notarialne w trybunale Roty Rzymskiej – kariera kościelna w kraju była dla niego zamknięta ze względu na mieszczańskie pochodzenie³. Trzeba też przypomnieć artykuł Jadwigi Krzyżaniakowej przedstawiający karierę kościelną i formację intelektualną dziekana poznańskiego i kanonika gnieźnieńskiego, Piotra z Kobyliny (dziekan w latach 1398-1428) – przede wszystkim na podstawie jego zeznań w procesie polsko-krzyżackim w Poznaniu w 1422 roku⁴.

Monograficznym ujęciem zagadnienia finansów wielkopolskiego prałata w drugiej połowie XV wieku jest artykuł Izabeli Skierskiej analizujący różnorodne dochody kanonika poznańskiego, kustosza gnieźnieńskiego, oficjała i wikariusza generalnego poznańskiego, Wojciecha Skóry z Gaju (kanonik od 1455 roku, kustosz od 1462 roku, oficjał w latach 1484-1487)⁵. Trzeba również wskazać na prace prezentujące wybrane aspekty życia codziennego duchownych: szkic Andrzeja Radziwińskiego przedstawiający dochody i wydatki dwóch duchownych krzyżackich w XV wieku: Andrzeja Sandberga, plebana kościoła św. Katarzyny w Brodnicy i Jana von Ast, plebana kościoła św. Janów w Toruniu, na podstawie ich własnych rachunków⁶ oraz esej tego samego autora poświęcony

³ J. Wiesiołowski, *Sędziwój z Czechła (1410-1476). Studium z dziejów kultury umysłowej Wielkopolski*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 9 (1964), s. 75-104; tenże, *Mikołaj Krystynowicz z Lublina polski kurialista z drugiej połowy XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, t. 63 (1997), s. 79-94. Mandat króla Kazimierza Jagiellończyka do biskupa Uriela Górki i kapituły poznańskiej z 1484 r. zakazywał przyjmowania do kapituły poznańskiej i innych kapituł polskich osób nieszlacheckiego pochodzenia. Wcześniej prawo kościelne nie było aż tak restrykcyjne wobec mieszczan: bulle antypapieża Jana XXIII z 1414 r. dla kapituł krakowskiej i gnieźnieńskiej oraz bulle Marcina V dla kapituł poznańskiej, płockiej i wrocławskiej z 1421 r. zastrzegały kanonie i prałatury katedralne dla duchownych wywodzących się ze stanu szlacheckiego lub posiadających tytuły naukowe, zob. A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 91-93.

⁴ J. Krzyżaniakowa, *Piotr z Kobyliny – sylwetka późnośredniowiecznego prałata*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 345-357.

⁵ I. Skierska, *Finanse kustosza gnieźnieńskiego Wojciecha Skóry z Gaju*, w: *Homines et societas*, s. 373-393.

⁶ A. Radziwiński, *Z życia codziennego kleru krzyżackiego w XV wieku. Rachunki plebanów*

staraniom kanonika kapituły lubeckiej Alberta Krummedieka o uzyskanie bulli papieskiej rozstrzygającej spór rady miasta Lüneburg z duchowieństwem zakonnym i świeckim uposażonym na miejscowych salinach⁷.

Nazwisko Mikołaja: Grosman, a także tytuł, z jakim wspomniano go w księdze konsystorza gnieźnieńskiego: *discretus* wskazują, że był mieszczaninem⁸. Nie został odnotowany w registrach papieskich, najprawdopodobniej nie złożył w kurii żadnej supliki – nie znamy w związku z tym diecezji, z której pochodził, jednak jego pierwsze beneficjum: altaria w katedrze gnieźnieńskiej i pełnione później funkcje pozwalają przypuszczać, że wywodził się z Gniezna.

Wiele zawdzięczał Mikołajowi Strzeszkowicowi z Łagiewnik: kanonikowi gnieźnieńskiemu (od 1383), zaufanemu kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich, administratorowi *sede vacante* diecezji archignieźnieńskiej (1393-1394, 1401-1402, 1411-1412), długoletniemu oficjałowi (1402-1413, 1414-1415) i wikariuszowi generalnemu gnieźnieńskiemu (1402, 1414-1417), na koniec kustoszowi kapituły gnieźnieńskiej (1415-1419)⁹. Już w 1403 roku był altarzystą w katedrze – była to najprawdopodobniej altaria w kaplicy Bożego Ciała przylegającej do ambitu katedry, ufundowana przez Mikołaja Strzeszkowica, jego brata Wawrzyńca kasztelana ostrowskiego i bratanków¹⁰. Pełnił także funkcję kapelana oficjała: 18 II 1404 jako kapelan na polecenie Mikołaja Strzeszkowica odczytał i wpisał do akt konsystorskich dokument arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego, nadający oficjałowi gnieźnieńskiemu prawo wystawiania insty-

Torunia i Brodnicy, Życie i obyczajowość średniowiecznego duchowieństwa, Warszawa 2002, s. 94-102.

⁷ A. Radziwiński, *Duchowny w kurii papieskiej. Sprawozdanie Alberta Krummedieka, kanonika lubeckiego z jego podróży do Rzymu w 1462 r.*, w: *Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych. Prace ofiarowane Zenonowi Hubertowi Nowakowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, J. Tandecki, Toruń 1999, s. 93-107.

⁸ AAG, ACons. A 1-23, *Acta causarum consistorii*, tutaj: A 18, k. 79: *discretus Nicolaus Grosman altarista Gneznensis, ductor laborum ecclesie sancte Trinitatis...*

⁹ A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, „Roczniki Historyczne”, t. 61 (1995), s. 74-76, 85; M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408-1448*, Poznań 2003, s. 371-372.

¹⁰ Wzmianki o fundacji altarii: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I – IV [wyd. Ignacy Zakrzewski], Poznań 1877-1881; t. V, wyd. Franciszek Piekosiński, Poznań 1908; t. VI, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalkiewicz; t. VII, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak; t. VIII – XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa – Poznań 1982 – 2000 (dalej: KDW), tutaj: KDW XI, nr 1904, 1905, 1907; Mikołaj po raz pierwszy jako altarzysta wystąpił 18 V 1403 (KDW VII, nr 466). W czerwcu 1419 r. sprzedał część zboża z folwarku w Siemianowie (*quartalem allodii frumentorum*) za 4 grzywny i 6 groszy (A 8, k. 99v); wieś ta od 1418 r. z legatu Mikołaja Strzeszkowica należała do uposażenia altarii. Jako altarzysta w kaplicy Bożego Ciała wspomniany 18 VI 1434 (A 16, k. 127v).

tucji kanonicznych na wakujące beneficja w archidiecezji gnieźnieńskiej¹¹. Mieszkał w osobnej izbie w kurii oficjała¹².

Jako kapelan oficjała zdobywał także doświadczenie w sądzie biskupim, konsystorzu: w marcu i kwietniu 1404 roku był, obok zawodowego adwokata konsystorza Bartłomieja z Girzyna, sędzią polubownym w sprawie: Chwała plebana ze Strzeszewa z Marcinem z Lubonia¹³.

Jeszcze przed 1409 rokiem został proboszczem w należącej do kapituły gnieźnieńskiej wsi Waliszewo na wschodnim brzegu Jeziora Lednica¹⁴. Prawo patronatu nad kościołem św. Katarzyny w Waliszewie sprawowała kapituła lub kanonik zarządzający wsią, tym zaś do października 1408 roku był Mikołaj Strzeszkowic, i zapewne dzięki jego protekcji Mikołaj Grosman objął parafię¹⁵. Przeniósł się wówczas pewnie do kurii plebańskiej nad jeziorem w Waliszewie – jednak funkcje pełnione w Gnieźnie wymagały również jego obecności w stolicy diecezji, gdzie także, dowodnie od 1434 roku posiadał dom¹⁶.

Od 1417 do 1440 roku pełnił z przerwami funkcję surogata (zastępcy) kolejnych oficjałów: Benedykta z Modły, Władysława Oporowskiego i Stanisława z Uścia, najczęściej z prawem wyrokowania przedstanowczego w sprawach zwyczajnych i w apelacjach do Gniezna, kilka razy z prawem rozpatrywania spraw apostolskich (apelacji do Rzymu powierzonych przez Stolicę Apostolską oficjałowi gnieźnieńskiemu)¹⁷. Po raz pierwszy został wyznaczony surogatem przez oficjała Benedykta z Modły 27 I 1417, po raz ostatni pełnił tę rolę w ostatnich dniach oficjalu Stanisława z Uścia († 11 III 1440), 9 III 1440¹⁸. Właśnie ci dwaj

¹¹ A 1, k. 18v, 18 II 1404: *venerabilis vir dominus Nicolaus Strzesconis thesaurarius et officialis ... fecit personaliter honorabili viro Nicolao Grosman capellano suo publice et alta ac intelligibili voce legere litteram domini archiepiscopi Gneznensi ... mandans ipsam reducere in formam publicam et actis presentibus intercludi...*; por. *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, t. II *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403-1530)*, Kraków 1902 (dalej: ACap. II), nr 4.

¹² A 1, k. 130, 8 X 1404: *in comora Nicolai Grosman altariste Gneznensis in curia domini officialis sita*.

¹³ 8 III 1404 (A 1, k. 33v), 16 III 1404 (A 1, k. 37v), 21 III 1404 (A 1, k. 42), 10 IV 1404 (A 1, k. 46), 5 V 1404 (A 1, k. 62v), 23 V 1404 (A 1, k. 72).

¹⁴ Waliszewo – wieś parafialna na pd. od Klecka, własność książęca, zamieniona w 1253 r. przez księcia Przemysła z kapitułą gnieźnieńską na wieś Tymieniec (KDW I, nr 320). Mikołaj po raz pierwszy jako proboszcz w Waliszewie wspomniany został 24 I 1409 (A 2, k. 9), jego poprzednik pleban Jakub *de Wlaszewo* wystąpił 3 X 1400 (KDW VII, nr 418, KDW XI, nr 1873). 10 II 1389 instytucję kanoniczną Bronisława [s. Wita ze Strzałkowa] archidiacona gnieźn. i administratora *sede vacante* na parafię w Waliszewie uzyskał Mikołaj s. Wisława z Dąbrówki (A 24, k. 44).

¹⁵ M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie*, s. 174-175 (fotografia), s. 179.

¹⁶ KDW V, nr 540.

¹⁷ Zob. A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, s. 70, p. 164: nie był jednak surogatem w 1409 r.; I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV w., w: 1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, Janusz Górny, Gniezno 2000, s. 200-201.

¹⁸ A 6, k. 15v: 27 I 1417 Benedykt z Modły powierzył mu wszystkie swe sprawy zwyczajne,



Kościół św. Katarzyny w Waliszewie, 1759



Kościół św. Katarzyny w Waliszewie. Grupa Ukrzyżowania, 1 poł. XV w.

oficjałowie darzyli go, jak się zdaje, największym zaufaniem i powierzali mu swoje pełnomocnictwa. Wzmianki o jego nominacjach – zazwyczaj razem z Mikołajem Goszczyńskim kanonikiem kolegiaty św. Jerzego w Gnieźnie lub wikariuszami katedralnymi Mikołajem s. Tomaszka, Mikołajem Ziemińskim i Marcinem z Gołocic – zawierają kolejne księgi oficjałskie: A 6 (1417), A 8 (1419), A 9 (1420), A 10 (1424), A 11 (1426), A 12 (1428), A 13 (1430), A 14 (1431), A 15 (1433), A 16 (1434), A 17 (1436), A 20 (1439), A 21 (1440)¹⁹. Oficjał wyznaczał najczęściej dwóch lub trzech surogatów (wikariuszy) do prowadzenia apelacji i spraw zwyczajnych, jednego (zazwyczaj kanonika) do rozpatrywania spraw apostolskich. Surogaci nazywani też w aktach konsystorza lokumtenensami prowadzili zazwyczaj kilka jednodniowych sesji pod rząd (audiencje sądowe odbywały się w poniedziałki, środy i piątki), rzadziej na zmianę, aż do powrotu oficjała. Najprawdopodobniej sami dzielili się obowiązkami – zdarzało się także, że wyznaczona przez oficjała osoba w ogóle nie sprawowała surogacji, a zastęp-

apelacje i apostolskie, z prawem wyrokowania ostatecznego w sprawach zwyczajnych „małych” i przedstanowczego w sprawach „wielkich”; A 21, k. 52; A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, s. 78.

¹⁹ 6 X 1419 oficjał Benedykt z Modły ustanowił Mikołaja Goszczyńskiego i Mikołaja Grosmana surogatami w sprawach komisarycznych, zwyczajnych i w apelacjach, a Grosmana szczególnie w sprawie prepozyta kolegiaty św. Jerzego w Gnieźnie, z prawem wyrokowania przedstanowczego i ostatecznego (A 8, k. 150), 26 X 1420 oficjał Władysław Oporowski ustanowił Mikołaja Grosmana surogatem w sprawach zwyczajnych i apelacjach (A 9, k. 200), 27 III 1424 Benedykt ustanowił go surogatem w apelacjach i sprawach zwyczajnych, z prawem wydawania wyroków przedstanowczych (A 10, k. 56v), 28 I 1426 Benedykt ustanowił go wraz z Janem [z Wielunia] rektorem szkoły gnieźn., surogatem w apelacjach i w sprawach zwyczajnych (A 11, k. 12), 31 V 1426 wraz z Mikołajem Ziemińskim, Mikołajem Goszczyńskim i Janem z Wielunia surogat w apelacjach i w sprawach zwyczajnych (A 11, k. 84), 26 VIII 1426 wraz z Mikołajem Goszczyńskim i Mikołajem Ziemińskim surogat w apelacjach i w sprawach zwyczajnych (A 11, k. 116v), 1 IX 1428 wraz z Mikołajem s. Tomaszka i Mikołajem Ziemińskim surogat we wszystkich sprawach z prawem wydawania wyroków przedstanowczych (A 12, k. 116); 12 V 1430 wraz z Mikołajem s. Tomaszka surogat w sprawach zwyczajnych (A 13, k. 56), 10 VII 1430 surogat w sprawach zwyczajnych (A 13, k. 75v), 7 X 1430 surogat w apelacjach i sprawach zwyczajnych (A 13, k. 100v), 2 V 1431 wraz z Mikołajem s. Tomaszka i Mikołajem Ziemińskim surogat w sprawach zwyczajnych i w apelacjach (A 14, k. 82v), 14 VI 1431 surogat wraz z Mikołajem s. Tomaszka (A 14, k. 110), 6 II 1433 wraz z kanonikiem Janem Opatowskim i Mikołajem s. Tomaszka surogat w sprawach świeckich i beneficjalnych (A 15, k. 19v), 2 VII 1433 wraz z Marcinem z Gołocic surogat w sprawach zwyczajnych (A 15, k. 114v), 24 II 1434 oficjał Benedykt z Modły wyznaczył kanonika Jarosława Kąkolewskiego surogatem w apelacjach, Mikołaja s. Tomaszka i Mikołaja Grosmana w sprawach zwyczajnych, podobnie 6 IV 1434 (A 16, k. 37v, 66), 16 IV 1436 surogat wraz z Mikołajem s. Tomaszka (A 17, k. 49), 15 IX 1436 Benedykt oficjał *sede vacante* wyznaczył go wraz z kanonikiem Janem z Rudzicy i wikariuszami Mikołajem s. Tomaszka, Mikołajem Ziemińskim, Janem z Inowłódza i Maciejem Korybutem surogatem w apelacjach, sprawach zwyczajnych i komisarycznych (A 17, k. 116), 11 VI 1439 oficjał Stanisław z Uścia wyznaczył go wraz z kanonikiem Sędkiem [z Czechła] i wikariuszem Janem s. Trojana surogatem we wszystkich sprawach tak apostolskich jak zwyczajnych (A 20, k. 99). Księgi z lat 1421-1423, 1425, 1427, 1429, 1432, 1435 nie zachowały się.

stwo pełnił inny duchowny, zapewne na podstawie wcześniejszych, ciągle aktualnych, pełnomocnictw.

Mikołaj Grosman w pierwszym roku pełnienia tej roli zastępował Benedykta z Modły dziewięć razy: **29 I 1417** (piątek), **1 II** (poniedziałek), 5 II, 26 II, **10 IX** (piątek), **13 IX** (pon.), **4 X** (pon.), **8 X** (piątek), **11 X** (pon.)²⁰. W 1419 roku prowadził dwanaście sesji konsystorza, najpierw przez dwa tygodnie na przełomie stycznia i lutego: **27 I** (piątek), **30 I** (pon.), **3 II** (piątek), **6 II** (pon.), **10 II** (piątek), **13 II** (pon.), potem w kwietniu i w maju: 26 IV (środa), 1 V (pon.), 12 V (piątek), i w październiku i w listopadzie: 13 X (piątek), 27 X (piątek), 8 XI (środa)²¹. W 1424 r. zastępował Benedykta już tylko dwukrotnie: 29 III i 10 V, w 1428 r. trzykrotnie: 6 IX, 13 IX, 25 X²². 6 września 1428 roku przypadły mu m.in. sprawy Mikołaja plebana z Pniew przeciwko Lorkowi złotnikowi z Poznania (apelacja od wyroku oficjała poznańskiego), kanoników płockich przeciwko dziedzicom z Małoszewa (apelacja od wyroku oficjała płockiego), sprawa małżeńska Marty i Mikołaja z Łabiszyna oraz sprawa zwyczajna Stanisława plebana z Panigrodza przeciw Świętosławowi plebanowi w Łęgowie o zabór mienia; 13 września sprawy Jałbrzyka kanonika gnieźnieńskiego z Mikołajem Wilkiem wikariuszem i plebanem w Rękawczynie o dziesięcinę w Gałczynie i sprawa kapłanów Piotra i Strasza przeciw Janowi plebanowi w Pobiedziskach o należne im wynagrodzenie.

W 1430 roku zastępował Benedykta sześć razy: 28 IV, 17 V, 26 V, 10 VII, 9 X, 13 X²³, w 1431 r. pięć razy: 15 I, 4 V, **15 VI** (piątek), **18 VI** (pon.) i **20 VI** (środa), w 1432 r. przynajmniej raz: 2 I 1432 (księga z 1431 roku obejmuje także zapiski z pierwszych dni stycznia kolejnego roku, z kolei księga z 1432 nie zachowała się). W 1431 roku drugi surogat wyznaczony w czerwcu przez Benedykta: Mikołaj s. Tomaszka nie pełnił swej roli, a zamiast niego dwie audiencje: 6 VIII i 17 X prowadził Marcin z Gołocic²⁴. W 1433 roku nominowany dwukrotnie, w lutym i w lipcu – nie prowadził żadnego posiedzenia, w 1434 sześć sesji: 26 II, 5 III, 9 IV, **4 VI** (piątek), **7 VI** (pon.), 23 VII²⁵. W 1436 dwukrotnie nominowany wystąpił jako surogat tylko raz: 14 XI²⁶. Zupełnie wyjątkowy był rok 1439. Mikołaj, 11 VI 1439 wyznaczony przez oficjała Stanisława z Uścia surogatem wraz z kanonikiem Sędkiem z Czechła i wicedziekanem Janem s. Trojana, prowadził aż 21 sesji konsystorza: **12 VI** (piątek), **15 VI** (pon.), **17 VI** (środa),

²⁰ A 6, k. 16-25, 35v-36v, 170-175v, 187-190v. Audiencje sprawowane pod rząd zostały wytuszczone.

²¹ A 8, k. 14bv, 16, 18, 20, 23, 64, 68v, 73v, 153v, 161, 168.

²² A 10, k. 56v, 83; A 12, k. 116v-117v, 120v-121v, 140.

²³ A 13, k. 50-50v, 57-58, 60-61v, 75v-76v, 101-102v, 103v-104v.

²⁴ A 14, k. 2-5, 83-84, 110v-114v, 146v-147, 182.

²⁵ A 16, k. 38-41, 45-47v, 69-71, 116v-120v, 165.

²⁶ A 17, k. 144-146.

19 VI (piątek), 26 VIII (środa, pierwsza sesja po wakacjach), 28 VIII (piątek), 31 VIII (pon.), 2 IX (środa), 4 IX (piątek), 7 IX (pon.), 9 IX (środa), 11 IX (piątek). Wyjątkowo 16 IX (środa) sesję prowadził Jan s. Trojana, 18 IX znów Mikołaj, 21 IX ze względu na święto Macieja apostoła audyencja nie odbyła się, dalej przez 2 tygodnie Mikołaj: 23 IX (środa), 25 IX (piątek), 28 IX (pon.), 30 IX (środa), 2 X (piątek), 5 X (pon), 7 X (środa), 9 X (piątek)²⁷. Ostatniego dnia, po rozpatrzeniu kilku spraw, Mikołaj za wolą i zgodą prokuratorów konsystorza zawiesił działalność sądu na dwa tygodnie ze względu na panującą w mieście zarazę²⁸. Pomimo tej, podyktowanej rozsądkiem, decyzji (morowe powietrze utrzymywało się w Gnieźnie do końca roku) Jan s. Trojana prowadził audyencje konsystorza w kolejnym tygodniu (od poniedziałku 12 X). W poniedziałek 19 X surogację sprawował kanonik Jarosław Kąkolewski, a w następny poniedziałek 26 X oficjał Stanisław z Uścia „przychylając się do pierwszej decyzji Mikołaja Grosmana” odroczył sesje do środy po św. Andrzeju (2 XII) *propter morbum pestilentium*. Pomimo odroczenia Jan s. Trojana prowadził sesję już 28 XI, ale zaraz 2 XII „przychylając się do poprzednich decyzji” zawiesił działalność konsystorza do piątku po oktawie Epifanii, cały czas *propter auram turbidam*²⁹. Zapewne jego gorliwość w prowadzeniu audyencji tłumaczyć należy konkretnymi zyskami: udziałem w opłatach konsystorskich.

Mikołaj po raz ostatni sprawował surogację 7 III i 9 III 1440 – zastępował wówczas chorego Stanisława z Uścia († 11 III 1440)³⁰.

Jako jeden z bardziej aktywnych sędziów-surogatów był także, obok oficjała Benedykta z Modły, archidiakona Mikołaja Kickiego, surogata Mikołaja Goszczyńskiego i notariusza, pisarza ksiąg konsystorskich (od 1436 r. także surogata) Andrzeja Jackowskiego, twórcą cennika usług konsystorza, zatwierdzonego przez oficjała Jana z Brzostkowa 19 XII 1440³¹.

Strony powoływały go także na swego prokuratora: w czerwcu 1419 roku był prokuratorem klarysek z Gniezna w sprawie z Mikołajem Wilkiem wikariuszem i plebanem w Rękawczynie³². Kilka razy pełnił rolę arbitra w sądach polu-

²⁷ A 20, k. 99v-106, 119v-132v, 134-145v.

²⁸ A 20, k. 145v (9 X 1439): *Item eodem die honorabilis dominus Nicolaus Grosman surrogatus venerabilis viri domini Stanislai de Uscze decretorum doctori..., ipso domino Stanislao officiali predicto tunc a loco et civitate Gneznensi absente de voluntate et unanimi consensu procuratorum consistorii, propter morbum pestilentium, qui tunc Gnezne vigebat ... audientiam non celebravit, et effectum consistorii infra hinc et spacium quattuordecim dierum suspensit.*

²⁹ A 20, k. 148-149, 152v.

³⁰ A 21, k. 51v-52v, k. 52: *coram Nicolao Groszman altaria in ecclesia Gneznensi dominus Stanislaus fuit admodum infirmus, audientia est tenta hunc modum...*

³¹ ACap. II, nr 379; A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, s. 56.

³² A 8, k. 85.

bownych: w styczniu 1433 roku wraz z oficjałem Benedyktem z Modły, kustoszem gnieźnieńskim Janem Wróblewskim i adwokatem konsystorza Pielgrzymem z Pepic, rozsądzał sprawę między plebanami Maciejem z Gościeszyna i Andrzejem ze Skórek o dziesięcinę z dwóch łąnów plebańskich w Skórkach – sędziowie orzekli, że pleban w Skórkach będzie płacił plebanowi w Gościeszynie jeden wiardunek z łąnu (w sumie 24 grosze) na św. Marcina³³.

Jako osoba rozsądna, systematyczna i skrupulatna (co okaże się przy zarządzaniu dochodami beneficjum plebańskiego) Mikołaj od końca lat 20. XV wieku kierował budową kościoła farnego św. Trójcy Gnieźnie. Historia budowy świątyni rozpoczęła się w 1421 roku: 2 V 1421 kapituła wyraziła zgodę na opieczętowanie dokumentu chorążego kaliskiego Piotra z Żernik, w którym przekazywał plac na budowę kościoła św. Trójcy³⁴. Pierwsze wzmianki o miejskim funduszu kościelnym, związane zapewne z rozpoczętymi pracami budowlanymi, pochodzą z 1428 roku: 27 X 1428 Wojciech sukiennik z Gniezna miał wpłacić 2 grzywny na rzecz kościoła (pierwszą do świąt Bożego Narodzenia, drugą do Trzech Króli), 24 XI Pakosław z Gniezna zobowiązał się wpłacić 3 grzywny³⁵. Budowę finansowało zatem miasto i jego obywatele, Mikołaj bezpośrednio kierował pracami, przyjmował pieniądze, opłacał majstrów. 20 XII 1428, jako *procurator laborum sanctissime Trinitatis* zeznał w konsystorzu, że otrzymał od burmistrza, rajców i całej społeczności Gniezna 38 grzywien z przechowywanych w ratuszu pieniędzy kościelnych³⁶. W lutym 1430 roku otrzymał od Miasta kolejne 39 grzywien w półgroszkach, 11,5 grzywny w szerokich groszach i 5 grzywien pruskich³⁷. 9 III 1431 Michał Gąsior z Gniezna zobowiązał się wpłacić Mikołajowi 9 skojców legowanych przez Hankę *Czegelczina pro muro ecclesie*, 29 III 1431 Wojciech Gunsz z Gniezna obiecał wpłatę 1 grzywny³⁸. W 1433 roku korpus kościoła był już najprawdopodobniej gotowy: w lutym tego roku Woj-

³³ A 15, k. 14v.

³⁴ AAG, ACap. B 14, *Acta capituli metropolitani Gnesnensis ab anno 1408 ad annum 1448 inclusive* (dalej: B 14), k. 89v: ... *domini consenserunt, quod littera domini Petri de Zyrzniki sigilletur maiori sigillo super donacionem aree pro ecclesia errigenda sancte Trinitatis in civitate Gneznensi...*; Piotr z Żernik h. Dryja, chorąży kaliski (1411-1428), kasztelan kaliski (1428-1445), zob. PSB, t. XXVI, s. 440.

³⁵ A 12, k. 22, 27v, 141v: *Albertus textor de Gnezna solvet ecclesie sanctissime Trinitatis marcam ante Nativitatis Christi et aliam marcam ad Epiphanie festa... pro residuo cum N. Grosman concordet...*, k. 150v: *Pacoslaus civis Gnesnensis recognovit se tenere tres marcas ecclesie sanctissime Trinitatis*.

³⁶ A 12, k. 161v: *Nicolaus Grosman altarista Gneznensis et procurator laborum sanctissime Trinitatis in civitate Gneznensi recognovit se in effectu triginta et octo marcarum de peccunis sanctissime Trinitatis a dominis proconsule et consulibus ac toci communitati Gneznensi de pretorio in quibus obligabantur in effectu habuisse*.

³⁷ A 13, k. 23.

³⁸ A 14, k. 43, 59v.

ciech strycharz z Gniezna, oświadczył w konsystorzu, że otrzymał od Mikołaja w ramach zapłaty o półtorej grzywny więcej, zobowiązał się spłacić dług w robociźnie³⁹, 7 maja Zofia, wdowa po Niemście, mieszczaninie gnieźnieńskim, zapisała czynsz 4 grzywien dla altarzysty ołtarza Narodzenia NMP i św. Bartłomieja, ufundowanego przez nią w kościele św. Trójcy⁴⁰. W maju 1437 Mikołaj pożyczył półtorej grzywny wspomnianemu strycharzowi Wojciechowi celem kupienia konia dla wciągnięcia figury anioła na dach kościoła⁴¹.

W razie potrzeby dochodził sędownie praw kościoła św. Trójcy, próbując wyegzekwować zapisane czy obiecane sumy: latem 1438 roku jako *procurator laborum* prowadził sprawę przeciwko kmieciowi z Pomarzanowic o wiano: 10 ćwiertni pszenicy, który kmieć miał przekazać swemu zięciowi Filipowi, skórnikowi z Gniezna, a ten z kolei chciał przeznaczyć je na budowę świątyni; 9 X 1439 oskarżył Andrzeja z Gniezna o kradzież zaprawy cementowej wartości 2 grzywien⁴².

Nie tylko kierował pracami i bronił spraw kościoła św. Trójcy w konsystorzu, ale też sam ufundował ołtarz św. Barbary i zadbał o jego uposażenie: w styczniu 1434 roku jako *ductor et director laborum beatissime Trinitatis* kupił od Mikołaja Podleskiego i jego syna Wawrzyńca 10 grzywien rocznego czynszu od 20 kmieci we wsi Sarb (lub w wypadku ich niewypłacalności – we wsi Podlesie) za 200 florenów węgierskich. Dziedzic z Podlesia zobowiązał się przywozić plebanowi czynsz osobiście (lub przez prokuratora) co roku do Gniezna na św. Marcina. Wzmianki o tej transakcji zawierają akta konsystorskie: 11 I 1434 Mikołaj Podleski złożył oświadczenie o sprzedaży i przyjął jej warunki, a 31 I 1434 Mikołaj Grosman przekazał mu osobiście 200 florenów⁴³. Była to chyba suma dość duża jak na możliwości plebana: jeśli przyjąć relację 1 floren = 40 groszy polskich, odpowiadała 166 grzywnom⁴⁴. Na pewno kryła w sobie wieloletnie oszczędności.

O przeznaczeniu czynszu dowiadujemy się z akt sporu między kolegium wikariuszy katedralnych a radą miasta Gniezna o prawo patronatu ołtarza św.

³⁹ A 15, k. 30v: *Albertus laterifex quondam sanctissime Trinitatis, nunc vero moram trahens in Malczewo, recognovit se tenere marcam cum media domino Nicolao Grosman preposito laborum... quam recepit... ultra labores, pro quibus peccuniis obligavit se laborare*. Na marginesie: 21 II 1431 Jan strycharz (tak !) z Gniezna zawarł umowę z Piotrem prokuratorem klarysek, że *pro quolibet mille laterum super tectum unam marcam minus quatuor grossis recipiet*, A 14, k. 28v.

⁴⁰ KDW IX, nr 1323, KDW X, nr 1457.

⁴¹ A 18, k. 79.

⁴² A 19, 99, 108v; A 20, k. 145: *proposuit verbo pro cemento exusto recepto*. Jako *procurator laborum* wystąpił jeszcze 14 XI 1439, A 20, k. 149v.

⁴³ A 15, k. 203v, A 16, k. 19. 31 I 1434 został także spisany instrument notarialny, w którym oficjał Benedykt z Modły potwierdził transakcję, zob. KDW V, nr 540.

⁴⁴ Zob. Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999, s. 220.



Drzwi do zakrystii kościoła św. Trójcy w Gnieźnie, 1 poł. XV w.

Barbary w kościele św. Trójcy⁴⁵. Spór w konsystorzu rozpoczął się 9 IV 1442, zapewne wkrótce po śmierci Mikołaja⁴⁶. Według adwokata kolegium wikariuszy Pawła Apostoła, Mikołaj Grosman ufundował altarię, a dla jej beneficjenta kupił czynsz w wysokości 10 grzywien i co roku odbierał go od dziedziców z Podlesia. W 1438 roku jako jedyny patron altarii (i najprawdopodobniej także altaryzsta) po „dojrzałym namyśle i w trosce o własne zbawienie”, przekazał prawo patronatu kolegium wikariuszy pod warunkiem, że będą powoływali altaryzstę ze swego grona. Arcybiskup Wincenty Kot miał potwierdzić tę dyspozycję osobnym, niestety nieznanym dokumentem, a Mikołaj – według adwokata wikariuszy – przypieczętował ją w 1442 r. własną śmiercią. Wikariusze prezentowali wówczas swego współbrata Jana Guzdralkę, syna mieszczanina gnieźnieńskiego Mikołaja, jednak objęciu przez niego beneficjum przeszkodzili wójt, burmistrz i rada miejska, prezentując własnego kandydata, kapłana Stanisława Wilczkowica. Spór w konsystorzu trwał do sierpnia 1443 roku: 27 II 1443 oficjał Przedwój z Grądów wydał wyrok na rzecz wikariuszy, rajcy przez prokuratora apelowali do kurii rzymskiej, 2 VII 1443 oficjał Mikołaj z Kalisza wydał kolejny wyrok na rzecz wikariuszy, na koniec 21 VIII 1443 strony przyjęły uroczyście wyrok sądu polubownego arcybiskupa i kapituły, nakazujący wójtowi i Radzie zrzeczenie się pretensji do ołtarza⁴⁷.

Jeszcze kilka spraw obyczajowych rzucających trochę światła na codzienne problemy Mikołaja, człowieka jak się zdaje surowego, kierującego się w konsystorzu ścisłą literą prawa: 30 X 1419 oskarżał Annę Głowińską z Gniezna, że nocą nazwała go człowiekiem złej sławy, kłamcą i oprawcą, ocenił krzywdę na 6 grzywien⁴⁸. 20 II 1428 wystąpił przeciwko Świętosławowi kusznikowi o najście na dom, pobicie domowników, ocenił krzywdę także na 6 grzywien; 22 IV 1439 przeciwko kmieciom z Waliszewa, że tydzień wcześniej, w środę po Niedzieli Przewodniej, wtargnęli uzbrojeni do jego kurii plebańskiej, chcąc zabić Andrzeja z Waliszewa, ocenił krzywdę na 6 grzywien⁴⁹.

Posługiwał się własną pieczęcią⁵⁰. Zapiska z maja 1440 wspomina jego do-

⁴⁵ AAG, Dypl. Gn. nr 435 (w opisie jednostki w inwentarzu błędna data ze znakiem zapytania: 2 VII 1442 ?). Jest to instrument notarialny: wyciąg z akt konsystorza, zawierający wyrok oficjała Mikołaja z Kalisza z 2 VII 1443, sporządzony na polecenie tegoż oficjała. Papierowy dokument jest bardzo zniszczony, urwana została lewa część o szerokości 1/3 szerokości karty (ok. 10 cm). Spór opisywał także St. Karwowski, *Gniezno*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, T. XIX, Poznań 1892, s. 221.

⁴⁶ A 23, k. 60 (*incipit causa*), 89, 123v, 140, 146v-147.

⁴⁷ A 24, k. 4, 14v, 15v, 22v, 29v, 40v, 96v.

⁴⁸ A 8, k. 164.

⁴⁹ A 12, k. 23; A 20, k. 65.

⁵⁰ KDW V, nr 372 (26 VI 1423). Przywiesił ją do instrumentu notarialnego, w którym poświadczal przyjęcie od kapituły na czas pełnienia funkcji plebana dziesięciny z folwarku kapitulnego w Waliszewie: „rozkazałem uwierzytelnić dokument własną pieczęcią” (*meique sigilli, quo utor, iussi communiti*). Pieczęć nie zachowała się.

mownika Wojciecha⁵¹. Drobiazgowy, dokładny, procesował się zwykle o drobne sumy; 16 V 1431 skarżył kmiecia z Słomowa, że dał mu konia *malum et destructum pro bono equo*⁵². Być może jednak właśnie w taki sposób zdołał zgromadzić fundusze potrzebne do kupna czynszu za cenę ponad dwukrotnie przewyższającą jego roczne dochody.

Spróbujmy zatem oszacować roczne dochody Mikołaja Grosmana. Najpierw: jak wielkie mogły być dochody beneficjum plebańskiego?⁵³

Zgodnie z oświadczeniem zawartym w suplice Mikołaja z Pleszewa z 1425 roku czysty dochód plebana w Waliszewie, po odliczeniu kosztów związanych z pełnieniem urzędu, wynosił 10 grzywien czystego srebra⁵⁴. Potwierdza tę wartość Rejestr dawnej taksy beneficjów w archidiecezji gnieźnieńskiej (*Registrum taxe antique*), wyznaczonej w XIV wieku przez urzędników kamery jako podstawa dla poboru dziesięciny papieskiej – zgodnie z nim taksa parafii w Waliszewie wynosiła 1 grzywnę srebra⁵⁵. Taką samą kwotę podaje *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego⁵⁶. Taksa papieska w diecezjach polskich stanowiła ok. 10% globalnego dochodu beneficjum (łącznie z ofiarami wiernych i opłatami za posługi religijne), w diecezji gnieźnieńskiej ok. 12%, jedynie w diecezji krakowskiej była wyraźnie wyższa, wynosiła 1/3 dochodu⁵⁷. Dochody plebana w Waliszewie sięgałyby zatem 10 grzywien – w rzeczywistości były kilkakrotnie wyższe.

O wyższych realnych dochodach beneficjum plebańskiego (lub też o faktycznej niższej wartości taksy w stosunku do dochodu) przekonują dane dotyczące kościoła parafialnego we wsi kapitulnej Parlino na pn. od Mogilna. Według oświadczenia z supliki papieskiej, dochód tamtejszego beneficjum plebańskiego miał sięgać 16 grzywien srebra⁵⁸. Według *Registrum taxe antique* taksa tej para-

⁵¹ A 21, k. 84v.

⁵² A 14, k. 89.

⁵³ O dochodach plebana w średniowiecznej Polsce zob. E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 68-87, 221-222; I. Skierska, *Pleban w średniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, s. 173-178.

⁵⁴ *Bullarium Poloniae*, t. I -VI, ed. Stanisław Kuraś, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Romae – Lublini 1982 – 1998, t. VII, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, cooperantibus Janussio Smółcha et Premislao Stanko, Romae – Lublini 2006 (dalej: BP), tutaj: BP IV, nr 1471; M. D. Kowalski, *Oplaty annatowe w piętnastowiecznych aktach Kamery Apostolskiej*, „Roczniki Historyczne”, t. 67 (2001), s. 172.

⁵⁵ AAG, ACap. B 3, *Registrum taxe antique*, k. 118.

⁵⁶ *Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. I – II, Gniezno 1880–1881, t. I, s. 53: *Item eadem ecclesia in Valyschewo taxata est ex antiquo ad unam marcam argenti solvitque contributionem s. Petri per septem grossos et cum quittance.*

⁵⁷ M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 153-159; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 74.

⁵⁸ BP IV, nr 2238.

fii wynosiła 1 grzywnę srebra, według *Liber beneficiorum* – pół grzywny⁵⁹. W 1431 roku ówczesny pleban w Parlinie, kanonik poznański i gnieźnieński Maciej Chłapowski, wydzierżawił parafię altarzysty katedralnemu Bogusławowi z Młynów za 35 grzywien rocznie – do tego Bogusław miał płacić z mesznego po cztery grzywny pensji dwóm wikariuszom oraz utrzymywać ministra⁶⁰. Jeśli dodamy wartość czynszu dzierżawnego, pensje dla wikariuszy i ministra (ok. 10 grzywien) i minimalny zysk dzierżawcy: kilka, (kilkanaście ?) grzywien – dochód plebana musiał przewyższać 50 grzywien⁶¹.

Podobnie znacznie wyższe dochody niż wynikałoby to ze znanego stosunku taksy do dochodu w diecezji krakowskiej (1 : 3) osiągał pleban w podtarnowskim Radłowie. Taksa papieska parafii wynosiła 10 grzywien, a według *Księgi dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 roku (Liber Retaxationum)*⁶² wpływy plebana z samych tylko dziesięcin, czynszów i kołedy wynosiły 65 grzywien. Jego całkowity dochód, po doliczeniu wpływów z ofiar mszalnych i opłat za posługi religijne, mógł sięgnąć 100 grzywien⁶³. Nie uwzględniamy tu jednak żadnych kosztów sprawowania urzędu (kosztów użytkowania i remontów kościoła, ponoszonych zazwyczaj w 1/3 przez plebana, w 2/3 przez kolatora i wiernych⁶⁴, opłat dla kolatora beneficjum, pensji dla wikariuszy i ministra, wydatków na cele reprezentacyjne).

Szczegółowo majątek plebana w Waliszewie opisuje *Liber beneficiorum*: proboszcz posiadał kurię plebańską naprzeciwko kościoła, między rolami kmiecy mi, a za nią ogród. Naprzeciwko tych włości, bliżej jeziora, znajdowały się place dla wikariusza i ministra czyli, najprawdopodobniej, kierownika szkoły parafialnej⁶⁵. Trzeci plac, przeznaczony na gospodę, znajdował się przy końcu wsi nad

⁵⁹ AAG, ACap. B 3, *Registrum taxe antique*, k. 118v; *Liber beneficiorum*, t. I, s. 173: *Eadem ecclesia ex antiquo taxata est ad mediam marcam argenti*.

⁶⁰ A 14, k. 24.

⁶¹ Por. I. Skierska, *Pleban w średniowiecznej Polsce*, s. 176-177.

⁶² *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529* (tzw. *Liber retaxationum*), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.

⁶³ *Radłów i gmina radłowska. Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Kiryka*, t. 1, Kraków 2008, rozdział *Kościół i parafia* autorstwa F. Sikory, s. 239-268, zwł. s. 259-261. Por. J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu: zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, s. 158: „Ponad 60 grzywien rocznego dochodu z beneficjum przynosiła parafia patronatu biskupów krakowskich w Kunowie – biorąc pod uwagę dochody z oblat, łączny dochód plebana mógł sięgnąć 100 grzywien rocznie”. Autor powołuje się przy tym na realia w kościele niemieckim, gdzie ofertoria i opłaty za posługi religijne stanowiły od 40 do 60% dochodów beneficjum, zob. też I. Skierska, *Pleban w średniowiecznej Polsce*, s. 174-178.

⁶⁴ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 266-274.

⁶⁵ *Liber beneficiorum*, t. I, s. 51. Określenie *minister* może oznaczać zarówno sługę kościelny jak i rektora szkoły parafialnej, analiza znaczenia tego słowa w *Liber beneficiorum* dokonana przez Eugeniusza Wiśniowskiego wskazuje jednak, że chodzi o nauczyciela, do takiego wniosku

jeziorem. Pleban miał także posiadać role specjalne, w sumie 2 łany, między rolami kmiecymi i domem – było to dość typowe uposażenie plebana w średniowiecznej Polsce⁶⁶. Na początku XVI wieku ze względu na spadek wysokości dochodów i liczby parafian, proboszcz nie był już w stanie utrzymać wikariusza, a jedynie ministra, któremu płacił rocznie 9 ćwiertni żyta i owsa.

Liber beneficiorum podaje dalej dochody plebana płynące z Waliszewa oraz z ośmiu wsi (sześć pierwszych, położonych nad jeziorem, należało do parafii w Waliszewie, Mielno do parafii Modliszewo, Dziadkowo do parafii Kołdrąb): były to dziesięciny z folwarków i ról kmiecych oraz meszne (*missalia* czyli daniny należne plebanowi z racji pełnienia posługi duszpasterskiej)⁶⁷. Poniższa tabela przedstawia dane o wymiarze świadczeń z *Liber beneficiorum* i z dokumentów oraz wzmianki o faktycznych dochodach z akt konsystorza gnieźnieńskiego (prawa kolumna).

Wieś	Świadczenia	Dochody plebana wg akt konsystorskich
Waliszewo	<p>W czerwcu 1423 r. Mikołaj otrzymał od kapituły na czas posiadania parafii dziesięcinę snopową z folwarku kapitulnego w Waliszewie⁶⁸.</p> <p>Kmiecie meszne: 1 ćwiertnia żyta i 1 owsa z łanu. Zagrodnicy, gdy byli, płacili po 1 korczyku owsa, podobnie karczmarze.</p>	<p>– 17 V 1424 w sporze Mikołaja z kmieciami z Waliszewa oficjał nakazał zapłacić każdemu z nich wg aktualnych cen zboża: 2 grosze za ćwiertnię żyta i 7 denarów za korzec owsa⁶⁹,</p> <p>– 5 III 1428 sprzedaż dwóch czwartych części (<i>duo quartales</i>) zboża w stodole za 8 grz.⁷⁰,</p> <p>– 29 I 1431 sprzedaż dwóch kop żyta z pszenicą za 4 grz.,</p> <p>– 16 II 1431 Stanisław dziedzic</p>

przychylił się też Autor, sytuując w Waliszewie szkołę parafialną, zob. E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 285-300, szczególnie s. 294 oraz 312. Szkoła istniała już w czasach Mikołaja Grosmana, akta konsystorskie z lat 1430-1431 wspominają ministra Michała, z którym pleban procesował się w konsystorzu (A 13, k. 94; A 14, k. 51v). Z autorskiej analizy *Liber beneficiorum* wynika, że na początku XVI wieku szkoły parafialne funkcjonowały w 91% parafii archidiecezji gnieźnieńskiej.

⁶⁶ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 74-75.

⁶⁷ *Liber beneficiorum*, t. I, s. 51-3; por. S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 222-223: autor tłumaczył *mensura* jako ćwiertnię i *corus* jako korczyk.

⁶⁸ KDW V, nr 372.

⁶⁹ A 10, k. 94. 1 ćwiertnia gnieźnieńska (w *Liber beneficiorum* i w Wizytacjach: *mensura*) liczyła 4 korczyki (*corus*) po 24 garncie każdy, w sumie 96 garnców. Objętość garnców była różna, zależnie od regionu: najbardziej rozpowszechniony garniec warszawski mierzył 3,76-3,91 litra, zob. J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958, s. 163, 383-385; por. S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny*, s. 222-223.

⁷⁰ A 12, k. 35v.

		z Kamieńca i kmiecie z Waliszewa kupili czwartą część żyta w stodole za 4 grz. ⁷¹ , – 17 XII 1431 Mikołaj Woziwoda i Piotr piwowar z Gniezna kupili kopę żyta za 2 grz. ⁷² , – 29 I 1433 sprzedaż czwartej części zboża w stodole za 6 grz., – 18 III 1433 sprzedaż czwartej części żyta za 6 grz., – 2 XII 1433 sprzedaż czwartej części żyta za 8 grz., Wojciech dziedzic z Chwałkowa wraz z matką mają jeszcze zapłacić 8 grz. ⁷³ , – 21 I 1436 kmiecie z Dziekanowic kupili czwartą część żyta w stodole i pszenicę za 4 grz. ⁷⁴ .
Imiolki	Dziesięcina snopowa z folwarku, Kmiecie meszne: 2 korczyki żyta i 2 owsa z łąnu, sołtys: 6 groszy z łąnu, w sumie 12 gr.	
Dziećmiarowice (obecnie Dziećmiarki)	Dziesięcina z folwarku, kmiecie meszne: 2 korczyki żyta i 2 owsa z łąnu, zagrodnicy: po korczyku owsa.	– 7 IV 1436 Jan z Dziećmiarowic kupił 8 ćwiertni żyta za 1 grz., – 2 III 1440 Jan z Dziećmiarowic kupił <i>decime residuitatum</i> za 3 wiardunki ⁷⁵ .
Słępowo	Kmiecie meszne: 2 korczyki żyta i 2 owsa z łąnu.	
Dziećmiarowice 2	Dziesięcina snopowa z jednego pola folwarcznego.	
Komorowo	Kmiecie meszne: 1 ćwiertnia żyta i 1 owsa z łąnu ⁷⁶ .	
Jeziorzany	Kmiecie meszne: 2 korczyki żyta i 2 owsa z łąnu, sołtys: 12 gr.	
Mielno	Dziesięcina z działu Jana Giemzy: 25 VI 1434 Mikołaj oskarżał Marcina plebana w Modliszewie, że chociaż Benedykt wydał już wyrok	– 24 I 1409 kmiecie z Mielna kupili dziesięcinę za 8 grz. ⁷⁹ , – 18 IV 1418 mieszczanie z Gniezna kupili dwie kopy w Mielnie za 6 grz. ⁸⁰ ,

⁷¹ A 14, k. 14v, 25v-26.

⁷² A 14, k. 176.

⁷³ A 15, k. 14, 49, 162.

⁷⁴ A 17, k. 7.

⁷⁵ A 17, k. 48, 21, 48.

⁷⁶ KDW V, nr 229: 18 IV 1414 sędziowie polubowni rozsądziłi spór między kmieciami z Komorowa i Mikołajem Grosmanem o meszne, przysądżając daninę (1 ćwiertnię żyta i 1 owsa) plebanowi. Jako wynagrodzenie za zatrzymywane od 5 lat meszne kmiecie mieli zapłacić Mikołajowi 10 grzywien (5 do św. Bartłomieja i 5 do św. Marcina) i 20 miar owsa.

⁷⁷ A 16, k. 134.

⁷⁸ *Liber beneficiorum*, t. I, s. 51.

⁷⁹ A 2, k. 9.

⁸⁰ A 7, k. 59v.

	<p>ostateczny w sprawie dziesięciny z działu Jana Giemzy w Mielnie, to Marcin przejął dwuletnią dziesięcinę ze wspomnianego działu o wartości 3 grz.⁷⁷.</p> <p>Kmiecie: dziesięcina snopowa (dowożą do wskazanej stodoły) i dziesięcina lnu (<i>lini</i>) po 1 groszu z łąnu⁷⁸.</p>	<p>– 26 I 1419 sprzedaż kopy żyta za 3 grz.⁸¹,</p> <p>– 28 XII 1431 kmiecie z Nowoszyc kupili dziesięcinę za 4 ½ grz., płatne do św. Trójcy i do św. Michała⁸²,</p> <p>– 13 II 1440 mieszczanie z Gniezna kupili dziesięcinę za 4 ½ grz.⁸³</p>
Dziadkowo	<p>Dziesięcina z działu Macieja Dziadkowskiego.</p> <p>Kmiecie: dziesięcina snopowa i lnu po 2 grosze z łąnu (jeśli przywożą plebanowi to 1 grosz).</p>	<p>– 3 I 1415 Stanisław Gomolicz kmięć z Dziadkowa kupił dziesięcinę w Dziadkowie i Mielnie za 19 grz.⁸⁴,</p> <p>– 12 II 1419 sprzedaż kmieciom z Brzozowego Gaju dziesięciny za 7 grzywien⁸⁵,</p> <p>– 28 I 1428 sprzedaż dziesięciny w Dziadkowie <i>pro media sexta marcis</i> (5 ½ grzywny)⁸⁶,</p> <p>– 8 III 1430 sprzedaż dziesięciny w Dziadkowie za 5 grzywien⁸⁷,</p> <p>– 20 I 1438 Maciej Dziadkowski kupił dziesięcinę w Dziadkowie za 8 ½ grz.,</p> <p>– 12 III 1438 kmiecie z Przesieki kupili dziesięcinę w Dziadkowie za 5 grz.⁸⁸,</p> <p>– 20 II 1440 Maciej z Dziadkowa kupił dziesięcinę ze swojej części za 3 grz., płatne do św. Jana Chrzciciela i do św. Michała⁸⁹.</p>

Z tabeli wynika, że największe dochody przynosiły plebanowi dziesięciny: z folwarku kapitulnego w Waliszewie i z łąnów kmiecych w Mielnie i Dziadkowie. Mikołaj Grosman sprzedawał dziesięciny regularnie na początku każdego roku. Nabywcy składali oświadczenie o kupnie określonej dziesięciny lub pewnej ilości zboża za ustaloną sumę, płatną w jednej lub dwóch ratach: w styczniu 1431 r. Mikołaj sprzedał dwie kopy w Waliszewie za 4 grzywny, w styczniu 1415 roku kmięć z Dziadkowa kupił dziesięcinę w Mielnie i Dziadkowie za 19 grzywien, w kwietniu 1418 roku mieszczanie z Gniezna – dwie kopy w Mielnie za

⁸¹ A 8, k. 14b.

⁸² A 14, k. 179.

⁸³ A 21, k. 28v.

⁸⁴ A 5, k. 3.

⁸⁵ A 8, k. 23.

⁸⁶ A 12, k. 12-12v.

⁸⁷ A 13, k. 29.

⁸⁸ A 19, k. 6, 36.

⁸⁹ A 21, k. 37v.

6 grzywien, a w 1438 roku dziedzic z Dziadkowa i kmiecie z Przesieki dziesięcinę w Dziadkowie za łączną sumę 13 grzywien. Akta konsystorskie nie potwierdzają przynależności do beneficjum plebańskiego na początku XV wieku dziesięcin z folwarków szlacheckich w Imiołkach i Dziećmiarowicach. W sumie – jeśli doliczyć do dochodów wyszczególnionych po prawej stronie tabeli 1,5 grzywny z działu Jana Giemzy w Mielnie – pleban w Waliszewie mógł otrzymywać ze sprzedaży dziesięcin ok. 25 grzywien.

Akta konsystorskie kilka razy wspominają o sprzedaży czwartej części zboża ze stodoły w Waliszewie (5 III 1428 nawet dwóch czwartych części: *duo quartales frumenti in horreo*) za dość wysoką cenę od 4 do 8 grzywien. Była to zapewne dziesięcina (chyba jeszcze nie wymłócona) z folwarku kapitulnego w Waliszewie, przyznana plebanowi w 1423 roku, połączona być może z plonami z własnego gospodarstwa. Wzmianki o sprzedaży dotyczą roku 1428 (4 grz.), 1431 (4 grz.), 1433 (12 grz., sprzedaż w grudniu za 8 grz. dotyczyła już następnego roku) i 1436 (4 grz.). W styczniu 1433 roku kmiecie z Dziećmiarowic i z Biskupic kupili *quartalem* zboża w spichlerzu w Waliszewie za 6 grzywien, płatnych do św. Wojciecha i św. Bartłomieja, w marcu tego samego roku kmiecie z Komorowa i Siemianowa *quartalem* żyta za 6 grzywien, płatnych do niedzieli *Rogationum* (5. Niedziela po Wielkanocy) i do św. Bartłomieja. Średnio do wpływów z dziesięcin można doliczyć jeszcze 4 grzywny.

Niższe niż dziesięciny dochody przynosiło meszne, składane najprawdopodobniej w zbożu, po jednej ćwiertni żyta i jednej owsa z łąnu (Waliszewo, Komorowo) lub w wymiarze o połowę niższym: po dwa korczyki żyta i dwa owsa z łąnu (Imiołki, Dziećmiarowice, Słępowo, Jeziorzany).

W 1424 roku obowiązująca cena ćwiertni żyta wynosiła 2 grosze, korczyk owsa 7 denarów (= 1,5 grosza za ćwiertnię). W 1426 roku wikariusz Mikołaja Grosmana, Dzierśław, sprzedawał ćwiertnię owsa za 4 grosze, żyta za 8 groszy⁹⁰. Jeśli pomnożymy cenę ćwiertni zboża przez liczbę łąnów otrzymamy pieniężne dochody z mesznego, liczbę łąnów znamy jednak tylko w przypadku Waliszewa. 27 IV 1416 kapituła ustaliła wysokość czynszu należnego korporacji z poszczególnych wsi prestymonialnych: regens Waliszewa miał płacić 15 grzywien czynszu⁹¹, wieś liczyła zatem 15 łąnów osiadłych (czynsz płacono po grzywnie z łąnu). Wraz z upływem czasu liczba gospodarstw kmiecych stopniowo zmniejszała się⁹², według lustracji z 1534 r. wieś liczyła 14 łąnów w tym 11 uprawianych, kmiecie płacili 1 grzywnę czynszu z łąnu kapitule, 2 kapłony i 30 jaj re-

⁹⁰ A 10, k. 94; A 11, k. 15, 18.

⁹¹ M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie*, s. 173, 174-175 (fotografia).

⁹² I. Skierska, *Finanse Wojciecha Skóry z Gaju*, s. 380: w 1479 r. kapituła zmniejszyła kustosowi gnieźnieńskiemu Wojciechowi Skórze z Gaju czynsz dzierżawny z Waliszewa, stwierdzając, że wiele łąnów opustoszało, przyznała mu jednocześnie 8 grzywien na lokowanie czterech kmieci.

gensowi, plebanowi z tytułu posługi duszpasterskiej oddawali meszne w wysokości 1 ćwiertni żyta i 1 owsa z łanu, a dziesięcinę zatrzymywali dla siebie⁹³. Jeżeli na początku XV wieku wieś liczyła 15 łanów, to plebanowi przysługiwało w ramach mesznego 15 ćwiertni żyta i 15 owsa, tj. licząc średnio po 4 grosze za ćwiertnię żyta i 2 grosze za ćwiertnię owsa, 90 groszy = 1,875 grzywny.

Zgodnie z wyrokiem sądu polubownego z 1414 roku kmiecie z Komorowa mieli zapłacić plebanowi 10 grzywien za przetrzymywaną od 5 lat daninę, czyli po 2 grzywny za rok. Co do pozostałych czterech wsi parafialnych, zobowiązanych do składania po pół ćwiertni żyta i owsa z łanu, nie mamy żadnych danych o dochodach plebana – można jednak założyć, że były one o połowę niższe niż w przypadku Waliszewa i Komorowa, wynosiły 1 grzywnę. W sumie pleban otrzymywał zboże o wartości ok. 8 grzywien, przy czym część tej daniny przekazywał jako wynagrodzenie swym wikariuszom.

Szacunkowy dochód Mikołaja Grosmana z samych tylko dziesięcin i mesznego wynosił więc ok. 37 grzywien (29 + 8). Trzeba doliczyć jeszcze do tego dochody z własnego, dwułanowego gospodarstwa (przeznaczone zazwyczaj na bieżącą konsumpcję) oraz wpływy z ofiar wiernych i z dobrowolnych opłat za posługi religijne (pogrzeby, chrzty, śluby), stanowiące od 40-60% dochodu plebańskiego – wzrosnie on wówczas przynajmniej (przyjmując jako średnią 50%) do 55 grzywien⁹⁴. Wpływy z ofiar i opłat za sakramenty (tzw. *iura stolae* – prawa stół) zależały oczywiście od wielkości okręgu parafialnego, liczby i ofiarności parafian – ale Mikołaj Grosman był, jak można sądzić, niezłym duszpasterzem, a na pewno zapobiegliwym gospodarzem, otaczającym dużą troską kościół parafialny. W szacunkowych 55 grzywnach dochodu (*recte* przychodu) kryją się oczywiście wszelkie koszty sprawowania urzędu⁹⁵ (3 grzywny pensji dla wikariusza – o czym niżej, trudne do określenia koszty utrzymania i remontów kościoła). Mimo wszystko jednak, na tle dochodów plebanów w archidiakonacie kaliskim na początku XVI wieku: wpływy prawie 59% duchownych nie przekraczały 10 grzywien, a średnia wynosiła 12 grzywien⁹⁶, dochody Mikołaja Grosmana wypadają imponująco, choć najprawdopodobniej w XV wieku w archidiakonacie gnieźnieńskim sytuowały się tylko trochę powyżej przeciętnej.

Jako pleban w Waliszewie posiadał wikariuszy, którzy wspierali go w pracy duszpasterskiej: w 1426 r. wikariuszem był Dzierśław, który sprzedawał meszne w Waliszewie i w Dziećmarowicach, najpierw 18 miar owsa po groszu korczyk, potem 16 miar i 2 korczyki żyta po 2 grosze korczyk – w sumie mógł otrzymać

⁹³ *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku*, s. 520.

⁹⁴ Zob. I. Skierska, *Pleban w średniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, s. 176-178.

⁹⁵ Tamże, s. 177-178.

⁹⁶ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 71-72.

grzywnę i 6 groszy⁹⁷. W latach 1430-1440 źródła wspominają Mikołaja: w marcu 1430 roku Boguchwał dziedzic z Dziećmiarowic obiecał zapłacić mu 1,5 grzywny za żyto i owies, a kmiecie z Dziećmiarowic kupili od niego kopę żyta za 1 grzywnę i 13 skojców – w sumie miał otrzymać ponad 3 grzywny⁹⁸. Mikołaj w 1438 roku procesował się ze swoim plebanem, zrezygnował w końcu 1440 roku⁹⁹. W 1434 roku wikariuszem był Świętosław z pensją przynajmniej dwóch grzywien¹⁰⁰. Funkcję wikariusza w Waliszewie pełnił także Paweł – w październiku 1441 roku Grosman oskarżył go o przywłaszczenie księgi z kazaniem¹⁰¹.

Pensja w wysokości 2-3 grzywien była w XV wieku najprawdopodobniej przeciętnym wynagrodzeniem: podobne otrzymywało według *Liber beneficiorum* 54% wikariuszy w archidiakonacie kurzelowskim (tam gdzie posiadamy dane), 36% – wynagrodzenie powyżej 3 grzywien. Wikariusz parafii św. Piotra na przedmieściach Gniezna (taksa 3 grzywny) otrzymywał 2 grzywny pensji, wikariusz podmiejskiej parafii św. Michała (taksa 3 grzywny) – 3 grzywny¹⁰². Na tym tle wynagrodzenie wikariusza w Waliszewie wypada zupełnie dobrze.

Do dochodów z beneficjum plebańskiego trzeba jeszcze doliczyć wpływy z innych urzędów i beneficjów Mikołaja Grosmana.

Na pewno jakieś sumy przynosiła mu działalność w sądzie biskupim, trudno jednak – podobnie jak w przypadku oficjała – określić ściśle ich wysokość. Jako surogat partycypował w opłatach wnoszonych przez strony w czasie prowadzonych przez siebie sesji, jego pensja uzależniona była zatem od liczby prowadzonych sesji. Mikołaj był jednym z aktywniejszych surogatów w pierwszej połowie XV wieku: przewodniczył audyencjom 62 razy na przestrzeni 9 lat, średnio 7 razy w ciągu roku. Dochody oficjała określa się orientacyjnie (na podstawie płaconego podatku) na 50 grzywien rocznie, notariuszy konsystorskich na 5 grzywien¹⁰³, wydaje się, że dla Mikołaja Grosmana można bezpiecznie przyjąć dochód w wysokości 10 grzywien rocznie.

Ze względu na brak informacji źródłowych czy też problemy w ich identyfikacji trudno określić wpływy z beneficjum ołtarzowego Mikołaja. Posiadał pierwszą prebendę przy ołtarzu Bożego Ciała w kaplicy pod tym samym wezwaniem w katedrze gnieźnieńskiej; w 1418 powstała druga prebenda, uposażona

⁹⁷ A 11, k. 15, 18 (30 I 1426, 4 II 1426).

⁹⁸ A 13, k. 25.

⁹⁹ A 19, k. 124. Jeszcze 4 I 1440 sprzedał kmieciom z Żydowa zboże za 20 skojców, 19 XII 1440 nazywano go już byłym plebanem w Waliszewie (A 21, k. 1v, 209v).

¹⁰⁰ A 16, k. 72v (12 IV 1434): kmiecie zeznali, że są winni Świętosławowi, wikariuszowi w Waliszewie, 2 grzywny za zboże.

¹⁰¹ A 22, k. 108v.

¹⁰² *Registrum taxe antique*, k. 118; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, s. 90-93.

¹⁰³ A. Gańsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjale gnieźnieńscy*, s. 56-57, I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, s. 212-213.

przez Mikołaja Strzeszkowica wsią Siemianowo pod Gnieznem, kupioną za niebagatelną sumę 230 grzywien. Prebendę tę obejmowali jednak duchowni z najbliższego kręgu domowników i rodziny fundatora (w 1418 roku z prezenty Mikołaja Strzeszkowica wikariusz Wojciech z Turzy, a po nim kolejno mistrz Strzeszek z Łagiewnik, kanonik poznański, bratanek Mikołaja Strzeszkowca; Jan z Budziszławia s. Boguszy podsędka kaliskiego; Wojciech s. Włodka Wałacha z Łagiewnik)¹⁰⁴. O wpływach z altarii informują dwa zapisy w aktach konsystorskich: 18 VI 1434 Włodek Wałach z Łagiewnik zobowiązał się (a także swych spadkobierców) dostarczać na św. Marcina pół grzywny rocznego czynszu ze wsi Charbowo, którą obecnie posiada Bogusz podsędek kaliski, Mikołajowi Grosmanowi altarzysty altarii *in capella Corporis Christi*, należącej do ich kolacji. Bogusz miał płacić drugą połowę grzywny¹⁰⁵. 23 II 1440 Mikołaj z Dopiewa zobowiązał się zapłacić Grosmanowi za Bogusza podsędka czynsz 4 grzywien do św. Wojciecha i św. Bartłomieja¹⁰⁶.

Można jeszcze postawić pytanie czy otrzymywał wynagrodzenie za prowadzenie prac przy kościele św. Trójcy. Kościół należał do kolacji kapituły, wykonywanej przez jej dziekana. Pierwszym znanym plebanem był wikariusz katedralny Andrzej (1441 rok), w XVII wieku parafia ta przysługiwała wikariuszowi rezydującemu w Bolemowie¹⁰⁷. Powoływani przez kapitułę prefekci budowy katedry (*procuratores laborum ecclesie*) otrzymywali 4 grzywny rocznej pensji – jednak w przypadku Mikołaja o takim wynagrodzeniu nie wspominają metryka kapituły i akta konsystorskie¹⁰⁸. Możliwe – choć jest to tylko hipoteza – że jako zapłatę potraktowano zwolnienie z opłaty na rzecz kolatora parafii w Waliszewie – w tym wypadku kapituły gnieźnieńskiej.

Podsumujmy orientacyjny dochód Mikołaja: 55 grzywien z beneficjum plebańskiego, 10 grzywien ze sprawowania surogacji, 5 z beneficjum ołtarzowego – w sumie 70 grzywien. Czynsz na uposażenie altarii św. Barbary w kościele św. Trójcy kupił za 144 grzywny – i była to suma ponad dwukrotnie przewyższająca jego roczne dochody.

¹⁰⁴ KDW XI, nr 1905; A 20, k. 26v; BP VI, nr 1316. Bogusz (Bogusław) z Budziszławia i Kruchowa (k. Trzemeszna) h. Sulima, podsędek kaliski 1431-1440, zm. przed 30 I 1442, *Urzednicy wielkopolscy. Spisy*, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław 1985, s. 119, nr 166; Włodek (Władysław) Wałach z Łagiewnik h. Sulima, kasztelan rogoziński 1448-1452, zm. 1452/1453, *ibidem*, s. 160, nr 523; KDW X, nr 1499, p. 3.

¹⁰⁵ A 16, k. 127v.

¹⁰⁶ A 20, k. 40v.

¹⁰⁷ KDW X, nr 1565; AAG, ACons. E 40, *Acta visitationis tam metropolitanae quam aliarum ecclesiarum ac cleri totius archidiaconatus Gnesnensis per admodum reverendum dominum Vincentium a Seue ... archidiaconum Gnesnensem ... facta. Sub anno Domini 1608*, k. 15v, 21v.

¹⁰⁸ M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408-1448*, s. 236-237.

Ostatnie znane wystąpienie publiczne Mikołaja Grosmana miało miejsce 9 III 1440 – prowadził wówczas sesję konsystorza w zastępstwie chorego Stanisława z Uścia¹⁰⁹. Potem wycofał się z czynnego życia. W pierwszej połowie 1441 roku sprawy kościoła św. Trójcy prowadził w konsystorzu Dobrogost pleban w Dziewierzewie¹¹⁰. Mikołaj po raz ostatni wspomniany został w księdze konsystorskiej 27 X 1441: oskarżał wówczas przez prokuratora swego byłego wikariusza Marcina o przywłaszczenie księgi z kazaniem o wartości 2 grzywien, służącej do głoszenia ludowi słowa Bożego, oraz całej sumy przeznaczonej na odprawienie wigilii. Dwa tygodnie później oficjał przełożył sprawę *ob spem concordie*¹¹¹. Jest to ostatnia wzmianka w tej sprawie (księga jest mocno zdefektowana, kończy się na zapiskach z 20 XI) – ale można przypuszczać, że doszło do ugody. Mikołaj, człowiek już sześćdziesięcioletni, przebywał wówczas zapewne na plebanii w Waliszewie. Wolny od innych obowiązków większą troską mógł otaczać duszpasterstwo w parafii. Zmarł przed 9 IV 1442 – tego dnia rozpoczęła się w konsystorzu sprawa między radą miasta Gniezna a wikariuszami o patronat altarii św. Barbary w kościele św. Trójcy¹¹². Można przypuszczać, że, jak zawsze skrupulatny i dokładny, zdążył przed śmiercią uporządkować swe sprawy: księga konsystorska z 1442 roku nie przynosi informacji o sporach o spadek po zmarłym, pojawiających się w przypadku innych duchownych, szczególnie – jeśli zmarli w długach lub też nie zdążyli formalnie i jednoznacznie rozdysonować majątku¹¹³.

Pleban nad jeziorem w Waliszewie (przed 1409-1442), altarysta nie najlepiej uposażonej altarii (1403-1442) – nie objął kanonii w kapitule metropolitalnej lub choćby kolegiackiej św. Jerzego w Gnieźnie. Zapewne wcale nie zabiegał o nie, poziom społeczny, z którego pochodził (średnio zamożne mieszczaństwo) i predyspozycje osobowe warunkowały taki właśnie skromny model kariery. Satisfakcjonowały go surogacje w konsystorzu i funkcja przełożonego prac (*ductor laborum*) przy kościele św. Trójcy, a beneficja otrzymane jeszcze u początku drogi życiowej z protekcji Mikołaja Strzeszkowica stanowiły dla niego źródło wystarczających dochodów, umożliwiały mu nawet, przy oszczędnym gospodarowaniu funduszami, działalność fundacyjną, mecenat artystyczny. Pozostały z niej rzeźby w XVIII-wiecznym drewnianym kościele w Waliszewie: krucyfiks, Matka Boża Bolesna i św. Jan, datowane na pierwszą połowę XV wieku, umiesz-

¹⁰⁹ A 21, k. 52.

¹¹⁰ A 22, k. 53, 61v.

¹¹¹ A 22, k. 108v: *Stanislaus Gosdz procurator plebani proposuit verbo pro libro sermonum eidem vicario dum esset apud ipsum vicarium mutuato ad predicandum verbum Dei populo valoris duarum marcarum. Item proposuit, quod ipse vicarius recipiens pecunias pro vigiliis septem vicibus decantandis partem plebano condecetent eidem plebano dare denegavit*; k. 117v.

¹¹² A 42, k. 60.

¹¹³ Po śmierci wikariusza Stefana z Karniszewa, adwokat konsystorza Wojciech Romanus wytoczył sprawę jego bratu Wawrzyńcowi o niespłacone długi zmarłego 14 IV 1417 (A 6, k. 77).

czony na łuku tęczowym z 1759 r. Świadectwem jego energii i talentów organizacyjnych jest późnogotycki kościół św. Trójcy w Gnieźnie – z oryginalnego wyposażenia świątyni, pamiętającego czasy Mikołaja Grosmana, pozostały zewnętrzne drzwi do zakrystii z żelaznej blachy z listwami ułożonymi w skośną kratownicę wypełnioną ornamentem¹¹⁴.

SUMMARY

The article – on the basis of documents from *The Diplomatic Code of Great Poland* and the widely used books of the official's court in Gniezno – presents the church career and activity of Mikołaj Grosman, the representative of the lower cathedral clergy and the parish clergy as well.

Since 1403 he had a benefice (an altar) in the Gniezno cathedral, in 1404 he was mentioned as the chaplain of the Gniezno official Mikoła Strzeszkowic. Even before 1409, he became the parish priest of St. Catherine's church in Waliszewo, belonging to the Gniezno chapter. He held this function until his death in 1442. In the years 1417–1440 he has repeatedly served as the substitute (*locumtenens*) of the Gniezno officials. For several years he directed the construction of the parish church of St. Trinity in Gniezno (the right of patronage of the church belonged to the chapter), in 1434 he founded the altar of St. Barbara there. He also founded the carved Group of the Crucifixion for the church in Waliszewo.

The article also attempts to sum up the annual incomes of Mikołaj Grosman: examines his revenues from the parish benefice (tithes, *missalia*) and incomes from the activity in the consistory court. It points out his thrift, which allowed him to expensive foundations.

Key words

lower cathedral clergy, parish clergy, church career, the official's court, the parish priest, the parish benefice, incomes, foundations

¹¹⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V: Województwo poznańskie, red. T. Ruszczyńska, A. Sławska, z. 3 Powiat gnieźnieński, s. 65-66, 86-87, fig. 105, 333-335.